

UCHWAŁA Z DNIA 11 MARCA 2004 R.

SNO 8/04

Użycie w art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) przez ustawodawcę zwrotu „czyn dokonany” należy rozumieć jako wskazanie na taką sytuację, w której nie chodzi jeszcze o formalne zarzucenie lub stwierdzenie popełnienia określonego czynu, lecz jedynie o „domniemanie dokonania czynu” przez sędziego, którego przyjęcie jest uzasadnione w świetle określonych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.

Sędziowie SN: Andrzej Wasilewski (sprawozdawca), Stanisław Zabłocki.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2004 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z zażaleniem sędziego oraz jej obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2003 r. sygn. akt (...) podjął uchwałę:

u t r z y m a ć w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 22 grudnia 2003 r., sygn. akt (...) podjętą w wyniku rozpoznania wniosku Prezesa Sądu Okręgowego wniesionego w sprawie sędziego Sądu Okręgowego postanowił:

po pierwsze – zawiesić w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego oraz

po drugie – nie uwzględnić wniosku Prezesa Sądu Okręgowego o obniżenie jej wynagrodzenia za pracę.

W uzasadnieniu podjętej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, co następuje:

Po pierwsze – w dniu 20 listopada 2003 r. Prokuratura Apelacyjna wystąpiła do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego, co do której zachodzi podejrzenie, iż dopuściła się ona czynu karalnego określanego jako „łapownictwo bierne”.

Po drugie – Prezes Sądu Okręgowego, powziąwszy wiadomość o złożeniu w dniu 20 listopada 2003 r. przez Prokuraturę Apelacyjną do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego powyższego wniosku, zarządzeniem z dnia 25 listopada 2003 r. wydanym na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., powoływanej dalej jako: ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych) – zdecydował o zarządzeniu natychmiastowej przerwy w wykonywaniu przez tego sędziego obowiązków służbowych sędziego Sądu Okręgowego oraz o odsunięciu jej od wykonywania powinności służbowych na okres jednego miesiąca. Tego samego dnia Prezes Sądu Okręgowego wystąpił równocześnie do Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o podjęcie uchwały o zawieszenie sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach sędziego i wniósł o obniżenie jej o 50 % wynagrodzenia za pracę na czas zawieszenia w czynnościach służbowych.

Po trzecie – sędzia Sądu Okręgowego wniosła natomiast o nieuwzględnienie powyższego wniosku Prezesa Sądu Okręgowego oraz zwróciła się równocześnie o reasumpcję podjętego przez Prezesa Sądu Okręgowego zarządzenia o odsunięciu jej od wykonywania obowiązków

służbowych, wskazując w uzasadnieniu swojego pisma na to, że w danym wypadku nie zostały spełnione przesłanki ustawowe określone w art. 130 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, albowiem nie ustalono w sposób niewątpliwy, że czynu godzącego w powagę sądu i istotne interesy służbowe w istocie „dokonano”.

Po czwarte – Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po zapoznaniu się ze zgromadzonym dotychczas przez Prokuraturę Apelacyjną materiałem dowodowym w sprawie o sygnaturze (...), stwierdził, że materiał ten uprawdopodobnia – w stopniu stwarzającym domniemanie sprawstwa – możliwość dopuszczenia się przez podejrzanego sędziego wskazanego we wniosku czynu, określanego przez kodeks karny jako „łapownictwo bierne”. W opinii Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego: „Przesłanki dowodowe uzasadniające pozytywną ocenę wniosku o zawieszenie w czynnościach służbowych wynikają z wielu dowodów zgromadzonych w sprawie” (w szczególności: z wyjaśnień podejrzanego o czynną formę łapownictwa, z zeznań świadków przesłuchanych na tę okoliczność, z wyników innych czynności dowodowych przeprowadzonych w tej sprawie, a więc: oględzin, eksperymentów oraz specjalistycznych opinii załączonych do akt sprawy). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił równocześnie, że „powyższa recenzja dowodów ma jedynie charakter incydentalny i tymczasowy, uczyniony dla potrzeb niniejszego rozstrzygnięcia”. Na tej podstawie, Sąd ten stwierdził, że: „Za potrzebą zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych przemawia nade wszystko ranga podejrzeń. Inkryminowane jej – jeśliby istotnie miały miejsce – poczynania, podważałyby najżywotniejsze interesy wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza moralne oblicze polskich sądów, uczciwość i nieskazitelność sędziów. Takich zachowań bagatelizować nie można. Jeśli więc doraźna ocena dowodów prowadzi do przekonania, że podejrzenia mogą okazać się zasadne – skrajnie nieodpowiedzialne byłoby

niewwzględnienie wniosku.” W tej sytuacji, argumenty podniesione przez obwinionego sędziego nie są przekonujące, tym bardziej że w celu odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych właściwe organy wcale nie muszą „dysponować istnieniem prawomocnego orzeczenia odpowiedniej władzy stwierdzającego „dokonanie”, o którym w swym piśmie argumentuje zainteresowana. Na obecnym etapie postępowania wystarcza presumpcja, że czyn w rzeczywistości mógł „mieć miejsce.”

Po piąte – natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie było możliwe orzekanie na obecnym etapie postępowania o obniżeniu wynagrodzenia sędziemu Sądu Okręgowego, bowiem: „Sąd Dyscyplinarny orzeka aktualnie wyłącznie w trybie art. 130 § 2, a nie art. 129 § 3 cytowanego Prawa o ustroju sądów powszechnych (...)”.

W zażaleniu na powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2003 r. w części orzekającej o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w wykonywaniu czynności służbowych, wniesionym przez obwinionego sędziego Sądu Okręgowego w trybie art. 131 § 2 ustawy – Prawa o ustroju sądów powszechnych obwiniona zarzuciła:

po pierwsze – obrazę art. 130 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez błędne przyjęcie, że zarządzenie w stosunku do niej natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych przez Prezesa Sądu Okręgowego było merytorycznie uzasadnione;

po drugie – obrazę art. 131 § 1 i § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 4 k.p.k. przez dowolną i jednostronną ocenę dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny, z której wynika jakoby materiał zgromadzony dotychczas w sprawie o sygn. (...) Prokuratury Apelacyjnej uprawdopodobniał możliwość dopuszczenia się przez nią czynu, o którym mowa

jest we wniosku Prokuratury, a w konsekwencji zawieszenie jej w czynnościach służbowych.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów skarżąca wywodzi w szczególności, że:

a) „Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się i nie uwzględnił takich dowodów, jak akta spraw karnych, których kserokopie według twierdzeń przewodniczącego składu sądu posiadał. Nie odniósł się też do czynności podejmowanych przeze mnie jako sędziego w konkretnych sprawach karnych, na co zwróciłam uwagę podczas wysłuchania. (...). Podczas wysłuchania podnosiłam także, że Prokuratura nie przesłuchiwała mnie w charakterze świadka, a dowód taki według mojej oceny był konieczny, biorąc pod uwagę charakter zarzutów stawianych sędziemu z 30-letnim, nienagannym stażem pracy”;

b) „Przepis art. 130 § 1 u.s.p., jako przepis ustrojowy, a zarazem przepis o charakterze karnym należy interpretować ściśle, a nie rozszerzająco, tak jak to czyni Sąd Dyscyplinarny. Ustawodawca wyraźnie stwierdza, że chodzi o «czyn dokonany przez sędziego» a nie o czyn, który «w rzeczywistości mógł mieć miejsce», jak przyjmuje Sąd Dyscyplinarny, a więc zarzucany. Czyn dokonany to taki czyn, że dla każdego jest oczywiste, iż miał on miejsce. Taka sytuacja może zachodzić, gdy dowody zebrane w sprawie graniczą z pewnością, że czyn taki jest wynikiem działań podejrzanego, bądź gdy osoba podejrzana sama przyznaje się, że czynu tego dokonała. Dowody, na które powołał się Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu uchwały nie mogą świadczyć o tym, że schwytana zostałam na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, bądź dokonałam czynu, którego stopień prawdopodobieństwa graniczy wręcz z pewnością jego dokonania”;

c) jednocześnie skarżąca stwierdziła, że: „Na wstępie kategorycznie zaprzeczam, abym dopuściła się czynu bądź czynów, które sygnalizowane są we wniosku Prokuratury Apelacyjnej z dnia 20 listopada 2003 r. (...). Nie mogę

wprost odnieść się do tego wniosku Prokuratury Apelacyjnej w zakresie uchylenia immunitetu sędziowskiego, jak również do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie o sygn. (...) tejże Prokuratury, gdyż dotychczas nie jest mi znana treść tego wniosku oraz materiału dowodowego zgromadzonego w aktach Prokuratury Apelacyjnej”;

d) wreszcie, skarżąca podniosła, iż Sąd Dyscyplinarny nie uzasadnił choćby jednym zdaniem, dlaczego stanął na stanowisku, że zarządzenie w stosunku do niej natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych przez Prezesa Sądu Okręgowego było merytorycznie uzasadnione, a tymczasem Prezes Sądu Okręgowego podejmując decyzję w tej sprawie nie dysponował wnioskiem Prokuratury Apelacyjnej o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, ani też aktami Prokuratury Apelacyjnej w sprawie o sygn. (...).

Następnie, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym i sformułowanymi na jego podstawie zarzutami Prokuratury Apelacyjnej w sprawie o sygn. (...), sędzia Sądu Okręgowego w uzupełnieniu uzasadnienia swego zażalenia – w załączeniu do pisma z dnia 8 marca 2004 r. – przedstawiła dodatkowo obszerne wyjaśnienia w tej sprawie, w których w szczególności:

po pierwsze – kategorycznie zaprzeczyła popełnieniu przypisywanych jej czynów karalnych tzw. łapownictwa biernego;

po drugie – w nawiązaniu do poszczególnych akt spraw karnych, na podstawie których sformułowane zostały zarzuty prokuratorskie w niniejszej sprawie, przedstawiła swoją wersję ich oceny, natomiast zakwestionowała trafność i obiektywizm ocen tego materiału dokonanych przez Prokuratora;

po trzecie – w opinii obwinionego sędziego między innymi: „Jest nadużyciem ze strony Prokuratora stwierdzenie we wniosku, że w toku śledztwa na podstawie opinii opracowanej przez biegłych z dziedziny fonoskopii

ustalono, iż w okresie od lutego 2000 r. do października 2002 r. R. T. udzielił albo obiecał mi udzielić korzyści majątkowej w związku z podejmowanymi przeze mnie rozstrzygnięciami w sprawach (...), a także, że moment wręczania korzyści w okresie od września do października 2001 r. znajduje odzwierciedlenie w nagraniu dokonanym z ukrycia przez R. T. Nie neguję, że w okresie wiosna – jesień 2001 r. i tylko w tym okresie R. T. mógł mnie nagrywać na kasety magnetofonowe (...). Nie mógł mnie natomiast nagrywać w 2002 r., gdyż w tym roku z nim nie rozmawiałam (...). Nie mam na temat nagrywania żadnej wiedzy, ale jestem pewna, że gdyby dawał łapówkę nagrałby to bez wątplenia precyzyjnie, a ze stenogramu takie zdarzenie nie wynika ani wprost ani pośrednio (...). Biegli dokonali tylko analizy dźwięku i nie dokonali analizy głosu, co dyskwalifikuje załączoną do akt opinię biegłych z zakresu badań fonoskopijnych jako dowód w sprawie (...). Podważam autentyczność nagrań, w tym autentyczność fragmentów rozmów, neguję treść odtworzonych fragmentów wypowiedzi i twierdzę, że nieutralne fragmenty rozmowy mogłyby przeczyć wypowiedziom odtworzonym i zmienić w ogóle sens rozmowy”;

po czwarte – w tej sytuacji sędzia Sądu Okręgowego jest zdania, że: „Prokurator nie był uprawniony do sformułowania tezy o bardzo wysokim stopniu uprawdopodobnienia popełnienia przeze mnie sześciu przestępstw korupcyjnych, gdyż dysponował na tę okoliczność tylko jednym dowodem w postaci wyjaśnień niewiarygodnego, pomawiającego mnie R. T. Składając wniosek i formułując taką tezę Prokurator zlekceważył naczelne zasady procesowe, a tym samym przekroczył swoje uprawnienia”.

W konsekwencji obwiniona sędzia wniosła: „o uchylenie pkt 1 opisanej uchwały Sądu Dyscyplinarnego zawieszającej (...) w czynnościach służbowych i uchylenie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącego przerwy w wykonywaniu czynności służbowych”.

Równocześnie zażalenie na powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2003 r. w części orzekającej o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w wykonywaniu czynności służbowych wniósł także jej pełnomocnik, zarzucając: „obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4 i 7 k.p.k. poprzez ustalenie, iż zgromadzony dotychczas w sprawie o sygn. (...) Prokuratury Apelacyjnej materiał dowodowy uprawdopodobnia dopuszczenie się przez obwinioną czynów opisanych w art. 228 k.k., a także dokonanie ustaleń uwzględniających jedynie okoliczności przemawiające wyłącznie na niekorzyść sędziego z pominięciem okoliczności przemawiających na jej korzyść”, a w konsekwencji wniósł o uchylenie powyższej uchwały w zaskarżonej części oraz o uchylenie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2003 r. w sprawie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych obwinionego sędziego. W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik skarżący wyraził w szczególności opinię, według której: „(...) obwiniona ostatecznie dowiedziała się, iż jest podejrzewana o popełnienie sześciu przestępstw tzw. łapownictwa biernego. Absurdalność tych zarzutów wynika w sposób dostatecznie jasny z akt spraw karnych wykonawczych dotyczących osób dających rzekomo łapówki za korzystne dla siebie rozstrzygnięcia. Orzeczenia sędziego Sądu Okręgowego, nie tylko że nie były dla nich korzystne, to jeszcze wydane zostały po szybkim i sprawnym przeprowadzeniu postępowania sądowego. Żadne z tych orzeczeń nie zostały zaskarżone przez obecnego na posiedzeniu Prokuratora, a praca Sekcji Wykonawczej za okres, w którym zapadały te orzeczenia, została pozytywnie oceniona przez sędziego wizytatora z Sądu Apelacyjnego. Należy podkreślić z całą mocą, iż Prokuratura Apelacyjna prowadząca śledztwo dysponowała tymi aktami, a zatem mogła w sposób wnikliwy i rzetelny zweryfikować zasadność pomówień podejrzanego o czynną formę łapownictwa, jak również innych przeprowadzonych na tę okoliczność dowodów osobowych. Nic nie stało na przeszkodzie, by przesłuchać obwinioną na te okoliczności w charakterze

świadka, jak również skonfrontować z podejrzanym R. T.” Ponadto, w uzupełnieniu uzasadnienia powyższego zażalenia, pełnomocnik skarżącej w piśmie z dnia 8 marca 2004 r., które złożone zostało do akt sprawy w czasie rozprawy przed Sądem Najwyższym w dniu 9 marca 2004 r., polemizując z ustaleniami dokonanyymi przez Prokuraturę Apelacyjną w sprawie dotyczącej domniemanego popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego czynu karalnego tzw. łapownictwa biernego, zarzucił, że: „Twierdzenia Prokuratury Apelacyjnej nie tylko nie zostały uprawdopodobnione, lecz są wręcz sprzeczne z dowodami w postaci akt spraw karnych Sądu Okręgowego (...)”, a następnie, w wyniku polemiki z ustaleniami dokonanyymi w tej sprawie przez Prokuratora, konkluduje: „Mając na uwadze powyższe argumenty należy stwierdzić, że wniosek Prokuratury Apelacyjnej nie powinien być uwzględniony co najmniej jako przedwczesny”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Artykuł 130 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który zamieszczony został w Rozdziale 3 tej ustawy zatytułowanym „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów”, stanowi, że: „Jeżeli sędziego zatrzymano z powodu schwytania go na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służbowe wymagają natychmiastowego odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych, prezes sądu może zarządzić natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego aż do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc”, przy czym w takim wypadku, stosownie do dyspozycji art. 130 § 2 tej ustawy: „O zarządzeniu, o którym mowa § 1, prezes sądu zawiadamia sąd dyscyplinarny, który niezwłocznie wydaje uchwałę w sprawie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych lub uchyla zarządzenie o przerwie w wykonywaniu tych czynności”.

Egzegeza dyspozycji art. 130 § 1 oraz § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (w kontekście pozostałych przepisów tej ustawy dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów) prowadzi do wniosku, że w danym wypadku – jakkolwiek ani nie zostało jeszcze wszczęte postępowanie dyscyplinarne (czyli odmiennie aniżeli w sytuacji, której dotyczy art. 129 § 1 tej ustawy), ani też Sąd dyscyplinarny nie podjął jeszcze uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej (czyli odmiennie aniżeli w sytuacji, której dotyczy art. 129 § 2 tej ustawy) – ustawodawca dopuścił możliwość wydania przez prezesa sądu „zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego”, a w następstwie tego ewentualnie wydania także przez Sąd dyscyplinarny uchwały w sprawie „zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych” w sytuacji, gdy właściwy Sąd dyscyplinarny wprawdzie nie podjął jeszcze wobec sędziego działań prawnych, o których mowa jest w art. 129 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ale zaistniały ściśle określone okoliczności faktyczne, które uzasadniają zastosowanie tymczasowych środków nadzwyczajnych – mających w danym wypadku charakter *sui generis* środków zapobiegawczych – w imię ochrony zagrożonego dobra nadrzędnego, jakim jest dobro wymiaru sprawiedliwości; w istocie dotyczy to jedynie dwóch przypadków: po pierwsze – „jeżeli sędziego zatrzymano na gorącym uczynku” oraz po drugie – „jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służbowe wymagają natychmiastowego odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych”. Przy tym, zakładając racjonalność obowiązującej w tym zakresie regulacji ustawowej i mając na uwadze to, że instytucji prawnej „zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych” dotyczą także inne przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (w szczególności: art. 123 § 1 – w wypadku orzeczenia wobec sędziego kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu; art. 129 § 1 – w wypadku wszczęcia przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego lub postępowania

o ubezwłasnowolnienie; art. 130 § 1 *in principio* – w wypadku zatrzymania sędziego z powodu schwytania na gorącym uczynku), użycie w art. 130 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez ustawodawcę zwrotu „czyn dokonany” rozumieć należy jako wskazanie na taką sytuację, w której nie chodzi jeszcze o formalne zarzucenie lub stwierdzenie popełnienia określonego czynu, lecz jedynie o „domniemanie dokonania czynu” przez sędziego, którego przyjęcie jest uzasadnione w świetle określonych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

W rozpoznawanej sprawie, Prokurator Prokuratury Apelacyjnej, w wyniku postępowania przygotowawczego przeprowadzonego w sprawie o sygnaturze akt (...), pismem z dnia 20 listopada 2003 r. wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego. W obszernym i szczegółowym uzasadnieniu tego wniosku Prokurator Prokuratury Apelacyjnej przedstawił analizę i konkluzje płynące ze zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów – uwzględniając w szczególności treść wyjaśnień złożonych przez podejrzanego R. T., zeznań Z. S. i A. S. oraz zawartości nagrań dokonanych przez podejrzanego, a także sądowych dokumentów procesowych potwierdzających wiarygodność pozostałych dowodów co do chronologii istotnych zdarzeń i rozstrzygnięć podejmowanych przez sędziego Sądu Okręgowego – w konsekwencji stwierdził, że materiał ten: „uprawnia do sformułowania tezy o bardzo wysokim stopniu uprawdopodobnienia popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego sześciu przestępstw o charakterze korupcyjnym”, a mianowicie podejrzenie przyjmowania korzyści majątkowych przez tego sędziego, pozostających w bezpośrednim związku z wykonywanymi przez nią funkcjami służbowymi. W tej sytuacji, mając na uwadze rodzaj czynu przestępnego (łapownictwo bierne), domniemanie dokonania którego Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w powyższym wniosku przypisuje sędziemu Sądu Okręgowego, Prezes Sądu Okręgowego powziawszy informację o tym, że

wniosek ten wpłynął do Sądu Apelacyjnego, trafnie uczynił korzystając z przysługującej mu na podstawie art. 130 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych kompetencji (mającej wprowadzić charakter uznaniowy – „prezes sądu może”, ale powinna być wykorzystana w sytuacji faktycznej, która stwarza realne zagrożenie dla „powagi sądu lub istotnych interesów służbowych”) i zarządzeniem z dnia 25 listopada 2003 r. zdecydował o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego na okres jednego miesiąca, skoro w danym wypadku dalsze wykonywanie czynności służbowych przez tego sędziego mogłoby narazić na szwank powagę Sądu. Równocześnie, stosownie do ciążącego na nim w tego typu sytuacji obowiązku, Prezes Sądu Okręgowego wystąpił do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o podjęcie w trybie art. 130 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych uchwały o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych.

Z kolei, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, w wyniku postępowania przeprowadzonego w tej sprawie, uchwałą z dnia 22 grudnia 2003 r., sygn. akt (...) – podjętą przed upływem jednego miesiąca licząc od dnia 25 listopada 2003 r., czyli od daty zarządzenia przez Prezesa Sądu Okręgowego natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego – zawiesił tego sędziego w wykonywaniu czynności służbowych, ponieważ stwierdził: „iż zgromadzony dotychczas w sprawie o sygn. (...) Prokuratury Apelacyjnej materiał dowodowy, uprawdopodobnia możliwość dopuszczenia się przez podejrzaną czynu, o którym sygnalizuje się we wniosku, a prawdopodobieństwo to jest tak niebagatelne, że aż stwarza domniemanie sprawstwa.” W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie podkreślił również, iż: „ocena niniejsza ani nie aspiruje, ani nie może być ostateczną – do tej uprawniony będzie ewentualnie Sąd dyscyplinarny orzekający w pierwszej instancji, powyższa zaś recenzja dowodów ma jedynie charakter incydentalny i tymczasowy, uczyniony dla potrzeb niniejszego

rozstrzygnięcia. Za potrzebą zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych przemawia nade wszystko ranga podejrzeń. Inkryminowane jej – jeśliby istotnie miały miejsce – poczynania, podważałyby najżywotniejsze interesy moralne polskich sędziów, ich uczciwość i nieskazitelnność. Takich zachowań bagatelizować nie można.”

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, w wyniku przeprowadzonego postępowania w niniejszej sprawie – po zapoznaniu się z wnioskiem Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej z dnia 20 listopada 2003 r. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego oraz ze zgromadzonym w tej sprawie przez Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w toku postępowania przygotowawczego materiałem dowodowym, w tym z wybranymi aktami spraw karnych Sądu Okręgowego (w szczególności aktami spraw o sygnaturach: II Ko 171/00, II Ko 884/00 i II Ko2 254/01), ze sporządzoną na użytek tej sprawy ekspertyzą kryminalistyczną z zakresu badań fonoskopijnych kaset magnetofonowych, na których nagrane zostały przez podejrzanego R. T. rozmowy, jakie miał on prowadzić z obwinioną sędzią, a także z przedstawionymi Sądowi Najwyższemu przez skarżącą oraz jej pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wyjaśnieniami i zarzutami w tej sprawie – dokonał na użytek swojego postępowania oceny zasadności wniosków, jakie Prokurator Prokuratury Apelacyjnej sformułował na podstawie zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego i na tej podstawie stwierdził, że:

Po pierwsze – zgromadzony w niniejszej sprawie w toku prokuratorskiego postępowania przygotowawczego materiał dowodowy może uzasadniać przyjęte przez Prokuraturę Prokuratury Apelacyjnej domniemanie sprawstwa przestępstwa korupcji w postaci tzw. łapownictwa biernego przypisywanego sędziemu Sądu Okręgowego.

Po **drugie** – przedstawione przez skarżącą oraz przez jej pełnomocnika w toku postępowania przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym wyjaśnienia i zarzuty dotyczące wniosku prokuratorskiego i jego uzasadnienia, jakkolwiek zmierzają one do podważenia wiarygodności zebranych w sprawie dowodów oraz wyciąganych z nich wniosków, to jednak – w ocenie Sądu Najwyższego – nie dają podstawy do tego, aby *a priori* wykluczyć zasadność sformułowanych w niniejszej sprawie wobec sędziego Sądu Okręgowego zarzutów prokuratorskich. Przeciwnie, wskazują one na potrzebę możliwie pełnego wyjaśnienia zasadności lub też braku zasadności wszystkich zgromadzonych w tej sprawie dowodów lub poszlak, które mogłyby wskazywać na popełnienie przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa łapownictwa biernego w związku z wykonywanymi przez nią czynnościami służbowymi.

Po **trzecie** – w tej sytuacji, właśnie ze względu na rodzaj czynu karalnego, którego – według opinii Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej, a więc organu państwowego powołanego do „strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw” (art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze – jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.) – domniemanego dokonania miałyby się w danym wypadku dopuścić sędzia Sądu Okręgowego, uzasadnione i zarazem niezbędne było w danym wypadku najpierw natychmiastowe odsunięcie, a następnie zawieszenie jej w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego i to zarówno ze względu na powagę sądu – Sądu Okręgowego, a tym samym i dobro wymiaru sprawiedliwości, jak również dla dobra samego sędziego, bowiem aktualnie – aż do czasu możliwie szybkiego i pełnego wyjaśnienia sformułowanych pod adresem jej osoby jako sędziego zarzutów – faktycznie nie jest możliwe wykonywanie przez nią czynności służbowych sędziego w sposób wiarygodny, zważywszy że w danym wypadku zakwestionowana została w istocie nieskazitelność jej charakteru,

która musi cechować każdą osobę sprawującą funkcję sędziego (art. 63 § 2 w związku z art. 61 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Po **czwarte** – należy przy tym z całą mocą podkreślić, że podjęcie przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwały utrzymującej w mocy uprzednio podjętą przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałę z dnia 22 grudnia 2003 r. w sprawie zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych, które spełniać ma funkcję *sui generis* środka zapobiegawczego i w okolicznościach tej sprawy okazało się wprawdzie konieczne z uwagi na potrzebę ochrony powagi sądu oraz istotnych interesów służbowych, w żadnym razie nie przesądza o dalszym przebiegu postępowania w sprawie, a tym bardziej o jego wyniku.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 131 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych orzekł jak w sentencji.